

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku U. F.
przy uczestnictwie A. P. i J. K.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki A. P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt I Ca (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od uczestniczki A. P. na rzecz wnioskodawczyni U. F. i uczestniczki J. K. kwoty po 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 21 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie z wniosku U. F. z udziałem A. P. i J. K. o stwierdzenie nabycia spadku orzekł, że spadek po S. K., zmarłym 30 marca 2014 r. w L., ostatnio stale zamieszkałym w L., na podstawie testamentu z 29 marca 2014 r. nabyła córka A. P. w całości, z poleceniem na rzecz wdowy J. K..

Postanowieniem z 10 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w T. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po S. K. na podstawie ustawy nabyły: żona J. K. oraz córki U. F. i A. P. w 1/3 części każda z nich.

Sądy meriti ustaliły, że spadkodawca S. K. zmarł 30 marca 2014 r. w L.. Był dwukrotnie żonaty. Pierwszą żoną spadkodawcy była H. K., z którą rozwiódł się w 1988 r. Jego drugą żoną była uczestniczka J. K.. Związek małżeński z uczestniczką zawarł 1 kwietnia 1989 r. Miał dwie córki: wnioskodawczynię U. F. i uczestniczkę A. P.. Wnioskodawczyni nie jest jego biologicznym dzieckiem (jest córką H. K., którą uznał spadkodawca). Uczestniczka A. P. jest biologicznym dzieckiem spadkodawcy i H. K.. Z małżeństwa z J. K. nie miał żadnych dzieci. S. K. nie miał innych dzieci, pozamałżeńskich ani przysposobionych.

Spadkodawca formalnie nie rozwiódł się z uczestniczką J. K., lecz od 1993 r. nie zamieszkiwali wspólnie i w zasadzie nie utrzymywali kontaktu. Spadkodawca mieszkał samotnie w L., gdzie prowadził piekarnię Z..

Spadkodawca od wielu lat nadużywał alkoholu. W trakcie swojego życia utrzymywał kontakt z córkami, ale żadnej nie faworyzował. S. K. pomógł obu córkom w wybudowaniu ich domów. Wnioskodawczyni sporadycznie odwiedzała ojca. Częstszy kontakt utrzymywała z nim uczestniczka A. P., odwiedzając go kilka razy w tygodniu. Uczestniczka w czasie tych wizyt pomagała ojcu w domowych sprawach, przygotowywała mu posiłki i zapewniała towarzystwo.

Spadkodawca zmagał się z wieloma schorzeniami. Cierpiał na nadciśnienie tętnicze, blok lewej odnogi pęczyka Hisa, zapalenie błony śluzowej żołądka, usunięto mu również polip w jelicie grubym, zaś w 2006 r. doznał krwotoku

podpajęczynówkowego.

W styczniu 2014 r. S. K. przebywał w sanatorium w K.. W trakcie tego pobytu dwukrotnie udzielano mu pomocy szpitalnej. W dnach 18 i 20 stycznia 2014 r. trafił na oddział szpitalny w związku ze wzrostem ciśnienia tętniczego. Rozpoznano wtedy u niego blok lewej odnogi pęczka przedsionkowo - komorowego Hisa, nieokreślony, zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane użyciem alkoholu, chorobę nadciśnieniową z zajęciem serca bez (zastoinowej) niewydolności serca, następstwa zawału mózgu.

Po powrocie z sanatorium spadkodawca powrócił do aktywności życiowej. Ponownie sam prowadził piekarnię. W tym okresie często jednak źle się czuł i skarżył na bóle serca.

W dniu 28 marca 2014 r. S. K. czuł się źle. W nocy z 28 na 29 marca zszedł nagle z części mieszkalnej budynku na dół do piekarni. Gdy wszedł do zakładu był błądy i cały się trząsł. Zakomunikował obecnym, że z uwagi na to, iż źle się czuje i może nie zdążyć udać się do notariusza, chciałby im przekazać swoją ostatnią wolę. To mówiąc, przekazał im, iż chce aby na wypadek jego śmierci, cały jego majątek otrzymała jego córka A. P.. Jednocześnie przekazał świadkom jego ostatniej woli, by jego żona J. K. dostała od niego pieniądze w kwocie jednego złotego. Swoją decyzję w tym zakresie uzasadnił tym, iż z żoną bardzo krótko tworzyli udany związek małżeński i że obecnie nic go już z nią nie łączy. Po wyrażeniu swojej woli, mówiąc świadkom, że źle się czuje, powrócił do swojego mieszkania.

W dniu 30 marca 2014 r. S. K. zmarł. Bezpośrednią przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążenia z przyczyn chorobowych/sercowych. W chwili zgonu znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, poziom alkoholu wyniósł 3,05%.

Po śmierci spadkodawcy prowadzenie piekarni przejęła uczestniczka A. P., która zorganizowała także jego pogrzeb.

W dniu 28 lipca 2014 r. świadkowie ostatniej woli S. K., tj. S. G., P. S. i Wiesław Szabat, spisali jej treść oraz okoliczności, w jakich została im przekazana. Pisemną treść testamentu sporządził S. G. w obecności ww. osób oraz uczestniczki A. P..

Sąd Okręgowy, uznając, że opinie biegłych dopuszczone przed Sądem pierwszej instancji są sprzeczne oraz brak jest dostatecznych ustaleń co do okoliczności wynikających z treści art. 952 k.c., dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych: kardiologa, psychologa i psychiatry.

Biegły kardiolog ustalił, że schorzenia odnotowane w dostępnej dokumentacji medycznej spadkodawcy nie wskazywały na wysoce prawdopodobną możliwość jego zgonu w najbliższym czasie. W przypadku schorzeń kardiologicznych istnieje ryzyko wystąpienia nagłych zdarzeń, stąd możliwość obawy nagłej śmierci u pacjentów chorujących na serce, mimo braku obiektywnych dowodów wskazujących na wysokie prawdopodobieństwo takiego zdarzenia. Spadkodawca mógł kierować się nieuzasadnioną obawą rychłej śmierci.

Biegłe z zakresu psychologii i psychiatrii w konkluzjach swojej opinii zawarły ustalenie, że zarówno w potencjalnym stanie trzeźwości, czy też nietrzeźwości S. K. w nocy z 28 na 29 marca 2014 r., sporządzając w formie ustnej testament, nie miał obawy rychłej śmierci. Biegłe wskazały, że: nie było u zmarłego choroby o charakterze nieuleczalnym, miał on wiedzę i świadomość co do swojego stanu zdrowia, był aktywny zawodowo, funkcjonował samodzielnie, nie był w podeszłym wieku (64 lata), problemy zdrowotne były adekwatne do wieku, przy czym zmarły pił dużo alkoholu - co wskazywało najprawdopodobniej na uzależnienie. Wypowiedź w nocy z 28 na 29 marca 2014 r. w obecności świadków nie świadczyła o poczuciu rychłej śmierci, a co najwyżej o złym samopoczuciu. W związku z tą wypowiedzią zmarły nie podjął żadnych kroków związanych z pomocą medyczną, takich kroków nie podjął też żaden ze świadków. Po wyrażeniu ostatniej woli zmarły wypowiedział słowa, z treści których wynikało, że jeszcze się zobaczy ze swoimi pracownikami.

Sąd drugiej instancji, odmiennie aniżeli Sąd Rejonowy, przyjął, że w nocy z 28 na 29 marca 2014 r. S. K. nie sporządził ważnego testamentu w formie, jaką przewiduje art. 952 k.c.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegli wykluczyli schorzenia lub choroby zmarłego, które w sposób obiektywny mogły bezpośrednio zagrażać jego życiu. Nie było więc obiektywnych przesłanek ku temu, aby zmarły miał się obawiać rychłej śmierci, a ewentualne towarzyszące mu subiektywne przekonanie nie

znajdowało żadnego oparcia w realiach dotyczących jego stanu zdrowia i jego sytuacji osobistej. W ocenie Sądu drugiej instancji nie było również subiektywnego przekonania zmarłego co do możliwości rychłego zgonu, o czym świadczą dalsze okoliczności dnia następnego, czyli pełnego jego powrotu do codziennych obowiązków i nieskorzystanie w żadnej formie z pomocy medycznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiały bądź utrudniały zachowanie zwykłej formy testamentu. Spadkodawca miał możliwość sporządzenia testamentu w formie pisemnej. W dniu 29 marca 2018 r. jego samopoczucie było dobre, odwiedzającej go uczestniczce A. P. nic nie mówił o tym, aby miał się źle czuć, a także nie wspominał nic o wydarzeniach z poprzedniej nocy i o tym, że ustanowił ją jedyną spadkobierczynią. Także inne osoby, które widziały go tego dnia, nie stwierdziły nic niepokojącego w jego zachowaniu, co mogłoby wskazywać na złe samopoczucie. Spadkodawca mógł zatem sporządzić testament własnoręczny, gdyż bez wątpienia miał dostęp do narzędzi, które umożliwiały mu pisemne wyrażenie ostatniej woli.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła skargą kasacyjną uczestniczka A. P., zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. przez błędną wykładnię przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez pominięcie faktu, iż stwierdzenie nabycia spadku na rzecz uczestniczki A. P., dokonane przez Sąd pierwszej instancji, było zgodne z zasadami współżycia społecznego;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 231 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i 13 § 2 k.p.c., gdyż sąd z faktu, że spadkodawca zmarł wkrótce po sporządzeniu testamentu ustnego, nie wyciągnął wniosku, iż w chwili sporządzania testamentu istniała obiektywnie uzasadniona obawa jego rychłej śmierci;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego oraz nieuzasadnioną ingerencję w dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego i wyciągnięte z niej wnioski;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii sporządzonej przez biegłego psychologa i psychiatrę posiadających „Certyfikat specjalisty psychoterapii uzależnień” z uwagi na nową okoliczność w sprawie, tj. chorobę alkoholową spadkodawcy, stwierdzoną stanowczo przez biegłego psychologa i psychiatrę w opinii uzupełniającej z 15 marca 2018 r.;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., przez nieprawidłowe i niepełne uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, co skutkowało ograniczeniem prawa strony do pełnego odniesienia się do wskazanego orzeczenia, a co za tym idzie ograniczeniem możliwości kasatoryjnej kontroli orzeczenia przez Sąd Najwyższy.

We wnioskach uczestniczka domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. lub uchylenia zaskarżonego postanowienia i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji wnioskodawczyni i uczestniczki J. K..

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni i uczestniczka J. K. wniosły o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przez Sąd drugiej instancji zarówno przepisów postępowania, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności zachodziła wobec tego potrzeba dokonania oceny zarzutów formalnoprawnych, ponieważ tylko w sytuacji braku ich zasadności powstawała możliwość kontroli właściwego zastosowania bądź prawidłowej wykładni norm prawa materialnego.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące

ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z przepisem tym koreluje art. 398¹³ § 2 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Z tych samych przyczyn nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.: art. 231 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Domniemania faktyczne bowiem służą ustaleniu faktów. Wprawdzie nie stanowią środków dowodowych, a tzw. reguły dowodowe, które czynią zbyteczność dowodzenia, to jednak ich funkcja polega na gromadzeniu materiału procesowego niezbędnego do poczynienia ustaleń faktycznych. Instytucja domniemania faktycznego składa się z trzech elementów: podstawy wnioskowania, wniosku oraz przebiegu rozumowania przyjętego przez sąd przy konstruowaniu domniemania. W nauce prawa przyjmuje się, że cechą domniemań faktycznych jest to, iż mogą zostać obalone nie tylko wykazaniem dowodu przeciwnego, czyli zaprzeczeniem wniosku tego domniemania, lecz także przez podważenie zasadności rozumowania przyjętego przez sąd przy konstruowaniu domniemania. Oczywiście można też zniweczyć samą podstawę domniemania.

W rezultacie, przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego mogłaby być taka sytuacja, gdyby Sąd drugiej instancji, stosujący regułę dowodową w postaci domniemania faktycznego, naruszyłby jej konstrukcję. W przeciwnym razie, a więc gdy zarzut kasacyjny wskazuje na niezastosowanie przez Sąd domniemania faktycznego, w istocie zmierza on do weryfikacji poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, co jest niedopuszczalne w kontekście normy zawartej w art. art. 398³ § 3 k.p.c.

Należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji, widząc niedoskonałości postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym, w szczególności wynikające ze sprzeczności sporządzonych opinii, podjął decyzję o kontynuowaniu postępowania dowodowego. Stąd dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych: kardiologa W. L., psychologa M. C. i psychiatry K. S.. Sąd Okręgowy dokonał oceny nowo zebranego materiału dowodowego i na jego podstawie poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne. Wnioskowany przez skarżącą

kolejny dowód z opinii biegłych w istocie zmierzał do uzyskania potwierdzenia swoich racji, w sytuacji, gdy nie znalazły one wsparcia w dotychczas zebranych materiale dowodowym. Tymczasem trafnie wskazuje się w judykaturze, że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, niepubl.). W innym miejscu trafnie zwrócono uwagę, że dowód z opinii biegłego, jak i instytutu ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, niepubl.). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Tymczasem, potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 807).

W konsekwencji zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. również okazał się chybiony.

Błędny był także zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i 13 § 2 k.p.c. Ugruntowane jest w judykaturze stanowisko, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r.) tylko wyjątkowo może wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom stawianym treści uzasadnienia wyroku

zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, niepubl. i z 16 listopada 2011 r., V CSK 527/10, niepubl.), gdyż motywy orzeczenia nie pozwalają na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw określonego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2019 r., II CSK 755/17, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19, niepubl.).

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia pozwala na prześledzenie toku rozumowania Sądu drugiej instancji i umożliwia merytoryczną kontrolę zapadłego rozstrzygnięcia.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy uznać, że Sąd ad quem prawidłowo zebrał materiał dowodowy, właściwie go ocenił i na jego podstawie dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych. Zaistniała zatem podstawa do analizy i oceny podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Jedną z przesłanek umożliwiających sporządzenie testamentu ustnego jest istnienie „obawy rychłej śmierci”. Pojęcie to spotkało się już z wieloma wypowiedziami zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu.

Przyjmuje się, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy jest samodzielną przesłanką otwierającą możliwość skorzystania z formy ustnej. Spadkodawca może testować w formie ustnej, gdy istnieje niebezpieczeństwo jego rychłej śmierci, uzasadniające jego obawę.

Aktualnie w większości wypowiedzi zwraca się uwagę, że stan obawy rychłej śmierci powinien spełniać, zarówno przesłankę obiektywną, jak i przesłankę subiektywną. W judykaturze podkreśla się, że przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle

aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przeczucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, niepubl.).

W nauce prawa podkreśla się, że wedle stanowiska obiektywnego (dominującego), konieczne jest, aby obawa rychłej śmierci spadkodawcy była uzasadniona rzeczywistymi zdarzeniami zagrażającymi spadkodawcy rychłą śmiercią (np. złym stanem zdrowia, podeszłym wiekiem, znalezieniem się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia). Zatem stan zdrowia spadkodawcy (lub okoliczności, w których się znalazł) powinien, w świetle wskazań wiedzy medycznej lub doświadczenia życiowego, uzasadniać przewidywanie co do jego rychłej śmierci. Nie wystarczy sam tylko podeszły wiek spadkodawcy ani też utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan jego zdrowia w związku z przewlekłym schorzeniem, lecz konieczne jest wystąpienie zdarzenia nagłego (np. wypadku komunikacyjnego, kontuzji, pogorszenia stanu zdrowia z innej przyczyny), które samoistnie lub w powiązaniu z wiekiem lub przewlekłym schorzeniem spadkodawcy może być przyczyną jego rychłej śmierci.

Podkreśla się, że analizie powinny być poddane okoliczności konkretnej sprawy, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy (np. stanu odporności oraz jego wieku). Nie można zatem z góry wykluczyć obawy rychłej śmierci już w momencie testowania, a jeszcze przed nagłym załamaniem i tak już ciężkiego stanu zdrowia spadkodawcy. Śmierć spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie zawsze rozstrzyga o istnieniu obawy rychłej śmierci w chwili testowania. Obawy tej nie wykluczy również sam tylko fakt, że spadkodawca pozostawał jeszcze przez dłuższy czas przy życiu. Wystarczy, aby obawa ta zachodziła w chwili sporządzenia testamentu. Dla spełnienia przesłanki „istnienia obawy rychłej śmierci” wymagane jest, aby spadkodawca odczuwał niepokój co do swojej bliskiej śmierci. W jego braku spadkodawca nie może

testować w formie ustnej, choć sam fakt sporządzenia testamentu w tej formie już o istnieniu niepokoju zazwyczaj świadczy. Kwestia ta wymaga każdorazowej oceny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2020 r., V CSK 531/18, niepubl.).

Sąd drugiej instancji ustalił, że w świetle zebranego materiału dowodowego, spadkodawca co najwyżej mógł być subiektywnie przekonany w zakresie obawy rychłej śmierci, choć i ten aspekt przesłanki nie był dla Sądu przekonujący. Z opinii biegłych sądowych jednoznacznie wynika, że w okolicznościach sprawy nie występowała przesłanka obiektywna. Oczywiście w zakresie symptomów medycznych tej przesłanki mogli wypowiedzieć się tylko biegli specjaliści, ponieważ ocena ta wymagała wiadomości specjalnych. Jednakże pozamedyczne fakty, które ustalił Sąd drugiej instancji również świadczyły o nieistnieniu przesłanki obawy rychłej śmierci, nawet w rozumieniu subiektywnym. Otóż Sąd ad quem wskazał, że świadczą o tym zdarzenia w dniu następnym, czyli pełnego powrotu zmarłego do codziennych obowiązków i nieskorzystanie przez niego z jakiejkolwiek formy pomocy medycznej. Interwencji takiej nie podjęli ani świadkowie oświadczenia ostatniej woli, ani skarżąca.

W rezultacie, chybiony okazał się pierwszy z zarzutów wymienionych w petitum skargi kasacyjnej, tym bardziej, że skarżąca dostrzegała naruszenie prawa materialnego w postaci art. 952 § 1 k.c. w błędnej wykładni przesłanki istnienia obawy rychłej śmierci. Tymczasem, jak wykazano powyżej, Sąd drugiej instancji prawidłowo dokonał wykładni normy zawartej w tym przepisie, a następnie właściwie go zastosował w świetle poczynionych uprzednio ustaleń faktycznych.

Ostatni z zarzutów kasacyjnych wskazuje na naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. przez pominięcie faktu, iż stwierdzenie nabycia spadku na rzecz uczestniczki A. P., dokonane przez Sąd pierwszej instancji, było zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Podniesiony zarzut już z założenia był chybiony. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego, jako instytucja prawa materialnego, służy bowiem ograniczeniu bądź wyeliminowaniu możliwości postępowania określonego podmiotu w sposób określony przez normy prawne. Innymi słowy podnoszący zarzut z art. 5 k.c.

sprzeciwia się korzystaniu z prawa podmiotowego przez podmiot, któremu prawo to przysługuje. Zatem zarzutu tego nie można podnosić wobec Sądu, a do takich wniosków prowadzi lektura skargi kasacyjnej.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku Sąd ma ściśle określone granice kognicji. Zgodnie z art. 670 k.p.c.:

§ 1. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia.

§ 2. Sąd spadku ustala, czy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo w spadku objęte zarządem sukcesyjnym.

Sąd bada więc, czy w sprawie występuje spadkobranie na podstawie ustawy bądź testamentu, oraz czy nastąpiło nabycie przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 677 k.p.c.). Sąd nie może korygować swojej kognicji przez pryzmat klauzuli generalnej zawartej w art. 5 k.c. Innymi słowy, jeżeli Sąd np. dojdzie do przekonania, że spadkobranie następuje na podstawie testamentu, to nie może uznać w oparciu o zasady współżycia społecznego, że bardziej właściwe byłoby dziedziczenie ustawowe. Nie można pomijać, że rozstrzygnięcie zawarte w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku powinno w jak najszerszym stopniu odzwierciedlać okoliczności sprawy (w tym ustawowe przesłanki dziedziczenia) oraz wolę spadkodawcy w przypadku, gdy istnieje „ważny” testament, a interesy czy oczekiwania spadkobierców nie mają tu żadnego znaczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

ke